

UZASADNIENIE

Apelacje nie są zasadne.

Z uwagi na to, że argumentacja zawarta w apelacjach obrońcy oskarżonego J. Ś. i samego oskarżonego w znacznej mierze się pokrywa, zostaną one omówione łącznie.

Wbrew twierdzeniom zawartym w obu skargach apelacyjnych, trzeba podnieść, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która miałaby wpływ na treść wydanego wyroku. Również i ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a dotyczące sprawstwa i winy oskarżonego, w zakresie zarzucanego mu czynu są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej żadnych zastrzeżeń oceny zebranych w sprawie dowodów.

Apelacje nie wykazały w skuteczny sposób, aby rozumowanie Sądu meriti, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty przedstawione w skargach apelacyjnych mają w istocie charakter polemiczny i opierają się na subiektywnej oraz wybiórczej ocenie zebranych w sprawie dowodów.

Nie sposób podzielić twierdzeń skarżących, iż Sąd Rejonowy dokonał dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Stwierdzić natomiast należy, iż Sąd I instancji wnikliwie i starannie rozważył wszystkie dowody, przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, przekonywująco wykazał, dlaczego jednym dowodom należało dać wiarę, a innym z kolei – waloru takiego odmówić.

Ponieważ ocena zgromadzonych w sprawie dowodów została dokonana przez Sąd I instancji wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym, w pełni korzysta – wbrew stanowisku autorów apelacji – z ochrony art. 7 k.p.k.

Chybionym są zarzuty skarżących, zmierzające do wykazania, iż oskarżony zapłacił za pobyt w hotelu (...), przekazując należność w kwocie 175 złotych pracownikowi pokrzywdzonego – R. T.. Sąd Rejonowy swoje stanowisko w tym przedmiocie należycie i przekonywająco uzasadnił, a ocena tych dowodów jest wszechstronna i wnikliwa, a także zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Skarżący nie przedstawili w tym zakresie przekonywujących kontrargumentów.

W zeznaniach pokrzywdzonego, A. W. i R. T. nie ma – wbrew twierdzeniom skarżących – tego rodzaju rozbieżności, które mogłyby mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z ich zeznań wynika w szczególności jednoznacznie, że R. T. nie był upoważniony do odbioru pieniędzy w imieniu P. C.. Tylko raz, wyjątkowo, zdarzyła się w przeszłości sytuacja, kiedy R. T., na wyraźne telefoniczne upoważnienie P. C., odebrał od wynajmującego kwatere pieniądze za pobyt. To, że P. C. nie wspominał o takim jednorazowym zdarzeniu, mogło wynikać z zapomnienia, natomiast nie może stanowić o niewiarygodności jego zeznań, tym bardziej, że R. T. zeznał, iż pokrzywdzony był wtedy chory.

Natomiast wyjaśnienia oskarżonego słusznie zostały uznane przez Sąd I instancji jako nieprzekonywujące, nakierowane na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Zauważyć należy, że już od samego początku pobytu oskarżonego w hotelu pracowniczym, wprowadzał on w błąd pokrzywdzonego, twierdząc np., że jest przedstawicielem firmy, stawiającej wiatraki i ma za zadanie poszukiwanie kwater dla pracowników tej firmy. Zwodził też P. C., co do podpisania umowy, odwlekał kwestię zapłaty za pobyt, a po wyjechaniu z hotelu, nie odbierał połączeń telefonicznych od P. C.. Już same te okoliczności wskazują na niewiarygodność wersji prezentowanej przez oskarżonego. Skoro zresztą oskarżony – jak twierdzi – zapłacił pokrzywdzonemu za pobyt w hotelu, to niezrozumiałym jest jego wniosek z dnia 10.01.2018 roku o dobrowolne poddanie się karze, wraz z zobowiązaniem go do naprawienia szkody.

Nie przekonuje także argument skarżących, że oskarżony widział, jaką wódkę kupował R. T. w sklepie (...), co miałyby potwierdzać, iż byli razem w sklepie, gdzie oskarżony przekazał mu pieniądze. Skarżący nie chcą tu jednak

zauważyć, że świadek U. S. nie potwierdziła takiej sytuacji, aby w jej sklepie przebywał R. T., razem z oskarżonym. Ponieważ przeprowadzone w sklepie rozliczenie miało być – według słów oskarżonego – dość charakterystyczne, nie do uwierzenia jest, aby U. S. takiej sytuacji nie zapamiętała. Niczego tu nie zmienia okoliczność, że oskarżony trafnie podał, jaką wódkę miał kupić sobie wówczas R. T.. Oskarżony podczas pobytu w hotelu pracowniczym poznał bowiem R. T., na tyle by wiedzieć, że jest on osobą trunkową, za to niezbyt majątną. W tej sytuacji nie było trudno zgadnąć, że R. T. kupuje tanie gatunki wódki, jak np. popularna wódka „z czerwoną kartką”. Ponieważ oskarżony bywał w sklepie (...), wiedział, że taka wódka znajduje się w ofercie tego sklepu. Zauważyć przy tym należy, iż oskarżony mógł podać dowolną nazwę tańszego, popularnego gatunku wódki, a i tak zapewne zgadłby, jaką wódkę mógł kupować świadek. Na uwagę zasługuje tu fakt, że świadek U. S. wymieniła szereg różnych nazw wódek, w których gustuje R. T.. Nie jest więc to żaden koronny dowód niewinności oskarżonego.

Podkreślić też należy, że Sąd Rejonowy, który miał możliwość na rozprawie sądowej bezpośrednio zetknąć się z każdą z przesłuchiwanymi osobami, m.in. poprzez obserwowanie ich zachowania, sposobu składania depozycji, miał możliwość wyrobienia sobie poglądu, co do tego, czy są one, i w jakim zakresie, wiarygodne.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, za przyjęciem, iż oskarżony jednak przekazywał pieniądze za pobyt w hotelu świadkowi R. T., nie przemawia także treść art. 5 § 2 k.p.k. Nie dające się usunąć wątpliwości, to nie istnienie w dowodach sprzecznych wersji zdarzenia, ale brak możliwości rozstrzygnięcia między nimi, przy użyciu zasad oceny dowodów. Dopiero gdy sprzeczności nie da się rozstrzygnąć, to jest wątpliwości usunąć, wtedy wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Tłumaczenie wątpliwości na korzyść oskarżonego nie oznacza powinności wybierania wersji korzystniejszej. Najpierw bowiem wybiera się wersję wynikającą z racjonalnej analizy dowodów, to jest tę, która wynika z decyzji o ich wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.01.2004 r. – V KK 60/03 – OSPiP 2004/5/2; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7.12.2010 r. – II Aka 90/10 – POSAG 2011/1/100).

Nie może być także mowy o naruszeniu przez Sąd Rejonowy prawa do obrony oskarżonego. Wniosek o odroczenie z rozprawy w dniu 9.02.2018 roku, do którego nawiązuje w swojej apelacji oskarżony, został bowiem słusznie nieuwzględniony przez Sąd Rejonowy. Argumentacja Sądu I instancji zawarta w protokole ww. rozprawy jest w pełni przekonywująca. Zgodzić się tu należy z Sądem meriti, iż złożenie przez oskarżonego wniosku o przejrzenie akt sprawy na 4 dni przed rozprawą (przy jednoczesnych jego twierdzeniach, że nie ma ku temu potrzebnych okularów), w sytuacji, gdy przez kilka miesięcy nie był zainteresowany zapoznaniem się z aktami, słusznie zostało uznane przez Sąd Rejonowy, jako próba przedłużenia postępowania. Dodać też należy, iż oskarżony był reprezentowany przez obrońcę, a ponadto odbyło się jeszcze kilka następnym terminów rozprawy, na których oskarżony także miał możliwość zgłaszania wszelkich wniosków dowodowych.

Reasumując tę część rozważań, stwierdzić należy, iż Sąd odwoławczy nie dopatrył się w przedmiotowej sprawie obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, jak również błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku. W tym też zakresie apelacje obu oskarżonych nie zasługiwały na uwzględnienie.

Trafnym okazała się natomiast apelacja obrońcy oskarżonego, w części dotyczącej niezakwalifikowania czynu oskarżonego z art. 286 § 3 k.k. Sąd odwoławczy, po przeanalizowaniu całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności przedmiotowo-podmiotowych, doszedł bowiem do przekonania, że czyn oskarżonego, stanowi wypadek mniejszej wagi i powinien podlegać kwalifikacji prawnej z art. 286 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Mając bowiem na względzie okoliczności przedmiotowego przestępstwa, a zwłaszcza bardzo nieznaczną wartość wyłudzonego mienia, co rzutować musi na stopień społecznej szkodliwości czynu, uznać należało, że zarzucane oskarżonemu oszustwo stanowi wypadek mniejszej wagi.

Konsekwencją dokonania powyższej zmiany, poprzez przyjęcie łagodniejszej kwalifikacji prawnej, gdzie kodeks przewiduje inne granice ustawowego zagrożenia, była konieczność wymierzenia na nowo kary wobec oskarżonego.

W przekonaniu Sądu Okręgowego kara 5 miesięcy pozbawienia wolności jest współmierna do stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu i jako adekwatna do całego zespołu ujawnionych

okoliczności przedmiotowo-podmiotowych niniejszej sprawy, spełni w sposób właściwy cel zapobiegawczy i wychowawczy, jak również cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek obrońcy, aby zastosować wobec oskarżonego inny rodzaj kary lub środka karnego. Oskarżony nie wyciągnął bowiem z dotychczasowych skazań żadnych pozytywnych wniosków, dopuszczając się kolejnego przestępstwa, będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Świadczyć to może o głębokim procesie demoralizacji oskarżonego, niepoprawności, braku chęci zmiany postępowania i nikłych efektach dotychczasowego procesu resocjalizacji. Mając to na uwadze, stwierdzić należało, że tylko kara pozbawienia wolności spełnić może w sposób należyty, względem oskarżonego cele kary w zakresie oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego. Jednocześnie uznając, że właściwą karą, jaką należało wymierzyć oskarżonemu jest kara pozbawienia wolności, brak było podstaw do warunkowego zawieszenia jej wykonania. Zgodnie bowiem z treścią art. 69 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 roku, sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności. Tego podstawowego warunku oskarżony natomiast nie spełnia.

Z powyższych względów, należało w ten właśnie sposób zmienić zaskarżony wyrok, a w pozostałej zaś części, wyrok ten - jako słuszny i odpowiadający prawu - należało utrzymać w mocy.

Wynagrodzenie dla obrońcy z urzędu oskarżonego, z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej mu w postępowaniu odwoławczym, Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o treść § 17 ust. 2 pkt 4 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016, poz. 1714).

Natomiast biorąc pod uwagę aktualną sytuację materialną oskarżonego, Sąd Okręgowy – na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. – zwolnił go w całości od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, którymi obciążył Skarb Państwa.